„TYDZIEŃ” przesunięty o dwa tysiące lat? (cz.1)



W księdze proroka Daniela 9,24-27 znajdujemy proroctwo o ***siedemdziesięciu tygodniach***„, wyznaczonych dla narodu izraelskiego:

- „***Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczętowany będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się widzenie i prorok, i Najświętsze będzie*** **namaszczone”** (w. 24).

Rodzą się pytania:

- Jak długi to okres, i kiedy się rozpoczął?
- Jakie historyczne wydarzenia zostały tu przepowiedziane?
- Co miało się wtedy wydarzyć w Izraelu?
- Czy ma to jakikolwiek związek z naszymi czasami?

Na każde z tych czterech pytań, uważny Czytelnik znajdzie prostą odpowiedź analizując cały dwuczęściowy artykuł, jaki zamieszczam poniżej.

Najpierw jednak chcę zwrócić uwagę na pytanie

czwarte: **<Czy ma to jakikolwiek związek z naszymi czasami>?**

Odpowiedź wyrażę w dwóch stwierdzeniach:

Stwierdzenie pierwsze: Wskazany fragment księgi Daniela (9,24-27), nie ma żadnego bezpośredniego związku z naszymi dniami, jako że wskazane w nim OSOBY i zapowiedziane WYDARZENIA, obejmują okres ostatnich czterech stuleci przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, sięgając połowy pierwszego stulecia nowej ery.

Stwierdzenie drugie: Istnieje pewien specyficzny związek proroczego okresu ***„siedemdziesięciu tygodni”*** z naszymi dniami – ale jest to związek ***wyimaginowany***, zrodzony w umysłach ludzi, którzy chcąc zrealizować zlecone przez papiestwo zadanie – nie cofnęli się przed nadużyciem i manipulacją!

O jaką manipulację chodzi?

Ze względu na to, iż sprawą tą zamierzam zająć się szczegółowo w drugiej części artykułu, tutaj ograniczę się do stwierdzenia, że chodzi o ustalenie, kim jest przedstawiony w Piśmie Świętym ANTYCHRYST (w proroctwie Daniela 7,8.21.25.26 nazywany *„małym rogiem”*; w Drugim Liście do Tesaloniczan r. 2,1-12 – *„człowiekiem niegodziwości, synem zatracenia. Przeciwnikiem, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga”*), a w Apokalipsie 13,14-17 *„posągiem zwierzęcia”* [albo w innych przekładach Pisma – *„obrazem bestii”*]).

Ze wskazanych powyżej, odczytywanych w kontekście

wersetów Pisma Świętego (czytaj także: 1 Jana 2,18-22) wynika, że antychrystem nie jest pojedynczy człowiek, ale jest nim **system religijny.** Jak zauważa Jonatan Dunkel, który tej sprawie poświęcił wiele uwagi:

- W historii świata znajdujemy tylko jedną instytucję odpowiadającą wszystkim wymienionym w Biblii cechom antychrysta. […] **Pogląd, że antychrystem jest średniowieczny system papieski utrzymywali najwybitniejsi teolodzy na przestrzeni dziejów (np. Kalwin, Luter, Zwinglii, Melanchton, Cranmer, Tyndale, Knox, Bengel, Wesley, Whitefield, Spurgeon, Lloyd-Jones). Takiego samego zdania był też Izaak Newton, który spędził kilkadziesiąt lat życia badając proroctwa biblijne** (por. Jonatan Dunkel, *Ostatnie wydarzenia na Ziemi, w proroctwach Pisma Świętego*, wydawnictwo ORION plus 2002. str. 38)..

Jak pisze dalej cytowany powyżej autor (por. dz.cyt., str. 38-41), dzięki licznym, dokonywanym przez reformatorów przekładom Pisma Świętego na języki narodowe, nastąpił wzrost świadomości religijnej oraz wiedzy biblijnej, który z jednej strony przyczyniał się do **(1)** ożywienia życia religijnego i większej znajomości proroctw, z drugiej zaś **(2)** demaskował błędy i odstępstwo rzymskiego katolicyzmu. **W tej sytuacji identyfikowanie rzymskokatolicyzmu z objawionym w Biblii Antychrystem, było nie tylko niewygodne, ale i śmiertelnie groźne dla autorytetu i polityki, a nawet wręcz istnienia tej instytucji.**

Nic dziwnego, że aby ratować swój status, **papiestwo**, które z okresu XVI-wiecznej Reformacji wyszło mocno

osłabione, szukało alternatywnej wykładni proroctw.:

Zadanie to – jak dowodzi historia, zlecono dwom wybitnym jezuickim doktorom teologii:

- Pierwszy z nich, **Lois de Aleazar**, posługując się metodą *preterystyczną*, odniósł proroctwa Daniela o antychryście DO PRZESZŁOŚCI, ogłaszając, że antychrystem, którego pojawienie się zapowiedział prorok, był grecki król, **Antioch IV Epifanes (175-163 przed Chr,)…** Z kolei proroctwa Objawienia św. Jana, L. Aleazar odniósł do czasów ap. Jana (czyli do pierwszego stulecia po Chrystusie).

- Drugi z jezuitów, Hiszpan z pochodzenia, **Francisco de Ribera z Salamanki,** realizując powierzone mu przez Watykan zadanie, by zakwestionować jednoznaczne, oparte na Piśmie Świętym i potwierdzone przez historię stanowisko Reformatorów, że zapowiedzianym w proroctwie Daniela antychrystem, jest papiestwo – wypracował tzw. <futurystyczną metodę interpretacji proroctw>, **odnosząc proroctwa o antychryście do osobnika, który pojawi się w czasach końca świata, by wprowadzić ludzkość w trzy i pół roku chaosu i ucisku…**

W ten sposób – manipulując dziewiątym rozdziałem księgi Daniela (który w rzeczywistości zapowiada rok wystąpienia Mesjasza, Jezusa Chrystusa, Jego trzy i pół roczną ziemską służbę, śmierć w połowie ostatniego *„tygodnia”* oraz koniec czasu łaski dla Izraela jako narodu wybranego), Francisco de Ribera odniósł ten wspaniały mesjański tekst do… Antychrysta!

Rozprawę Rivery, która (co zrozumiałe) zyskała duże uznanie w kręgach kontrreformacyjnych, rozesłano do wielu europejskich uczelni, ale – wbrew nadziejom papiestwa – nie spotkała się z zainteresowaniem Reformatorów, którzy od razu zorientowali się, że jej prawdziwym celem jest próba obalenia interpretacji proroctw o Antychryście, zorientowanych na papiestwo.

Ale gdy minęły dwa stulecia, **Edward Irving**, zafascynowany futurystyczną interpretacją Ribery, przetłumaczył jego rozprawę na angielski i zainteresował nią między innymi Irlandczyka **Johna Darby**, który rozpropagował jej tezy w Stanach Zjednoczonych. „Tak dowiedział się o niej **Cyrus Scofield** – informuje w swej książce Jonatan Dunkel – którego komentarz oparty na tej metodzie stał się w XX wieku autorytetem dla większości protestantów w USA. To zaś tłumaczy, dlaczego wielu z nich odwróciło się od zrozumienia proroctw o antychryście, jakie mieli Reformatorzy, oraz wyjaśnia ich osobliwe poglądy odnośnie czasów końca…”

Cytowany na wstępie niniejszego artykułu – fragment proroctwa Daniela 9,24-27 – jest mocno osadzony w historii świata i dziejach narodu wybranego – Izraela. Skupia on uwagę na najważniejszym momencie dziejowym, kiedy to Najwyższy posłał na Ziemię Swego jednorodzonego Syna, by poprzez Niego odkupić ludzkość i ogłosić Ewangelię Zbawienia – najpierw Żydom, a następnie całemu światu, jak napisano:

- ***„[…] Wsławiłem się w oczach Jahwe, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Jahwe, który mię ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromwadził Mu Izraela. A mówił: <To zbyt mało, iż mi jesteś***

Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię Cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło do krańców ziemi>” (Iz 49,5.6 BT).

Po tych wstępnych informacjach, chcę obecnie na tle historii świata, przedstawić dzieje starotestamentowego wybranego Narodu Wybranego – IZRAELA.

SMUTNA HISTORIA NARODU WYBRANEGO

Gdybyśmy mieli dokonać podziału historii ludzkości na okresy, przyjmując za kryterium odmienny dla poszczególnych okresów sposób działania Bożego, to podział taki mógłby wyglądać następująco:

1. *Epoka Patriarchalna*.

Rozciągała się ona **od *Stworzenia*** do ***Potopu*** i dalej aż **do Mojżesza**, który wyprowadził naród Izraelski z Egiptu – czyli na przestrzeni prawie dwóch i pół tysiąca lat.

2. *Czas wybranego narodu – Izraela.*

Ten okres zamknął się między dwoma głównymi wydarzeniami: wyjściem Izraelitów z Egiptu, a założeniem Kościoła, i trwał około półtora tysiąca lat.

3. *Wiek Ewangelii.*

To ostatni okres, zwany też ***Czasem Łaski*** albo ***Wiekiem Kościoła***, który trwa już prawie dwa tysiące lat, i zamknie ostatecznie doczesną historię ludzkości na planecie Ziemia (***„I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec”*** – Mt

24,14).

Dokonany podział, poza funkcją czysto informacyjną, wskazuje na jedną ważną prawdę. Tę mianowicie, że *OKRE\S IZRAELA* był **jednym z trzech** głównych okresów. Miał on swój **początek**, ale miał też swój **koniec**. Bóg bardzo wyróżnił i obficie obdarował naród izraelski, włączając go w realizację Swych zbawiennych planów, ale **gdy Żydzi w swej masie zawiedli Boże oczekiwania**, **zostali pozbawieni specjalnych przywilejów i zrównani w prawach i obowiązkach z pozostałymi narodami zamieszkującymi świat** (Gal 3,28.29).

Patrząc na historię Wybranego Narodu, trudno się otrząsnąć z przygnębienia. Bo jest to historia znaczona *chwilami* wspaniałych wzlotów, a zarazem *długimi okresami* wielkiego odstępstwa od Boga i Jego Prawa. I jak za dni Mojżesza, niewiele brakło aby Pan w ogóle wytracił Izraelitów (por. 2 Mjż 32,9-14.30-35), tak również w późniejszej historii po wielekroć zdawać się mogło, że Pan Bóg odrzucił i zapomniał Swój lud, eliminując go ze swych planów i skazując na niebyt (por. okres Sędziów, niewola babilońska).

Na razie jednak tak się nie działo, i za każdym razem po skarceniu, Pan znów przyjmował ich do Swej łaski, gdyż z tym narodem związał Swoje plany. **Wszak to im w okresie Starego Przymierza *„zostały powierzone wyrocznie Boże”* (Rz 3,2), do nich należy *„synostwo i chwała, i przymierza i nadanie zakonu, i służba Boża i obietnice”*, do nich *„należą ojcowie, z których pochodzi Chrystus według ciała”*** (Rz 9,4.5). – Owszem, dzień odrzucenia zbliżał się nieubłaganie.

Dramatyczną historię tego niewdzięcznego narodu dokładnie ilustruje jedna z przypowieści Jezusa

Chrystusa – przypowieść o *„dzierżawcach winnicy”*(Mt 21,33-44). – Jednak dopiero ***zabicie Syna*** miało na nich ściągnąć gniew Boga, który ***zniszczył ich stolicę, odebrał od nich Królestwo i dał je narodowi wydającemu dobre owoce*** (por. Łk 21,20-24).

OSTATNI CZAS SZCZEGÓLNEJ ŁASKI DLA IZRAELA

Proroctwo o *„siedemdziesięciu tygodniach”* zostało dane prorokowi Danielowi w czasie **niewoli babilońskiej,** w której Izraelici znaleźli się w wyniku totalnego odstępstwa od Bożych zasad.

- Już w VIII wieku przed Chrystusem (r. 721 pne.) *Dziesięć Pokoleń* (Królestwo Izraela) znalazło się w niewoli asyryjskiej, a nieco ponad sto lat później, Babilończycy popędzili w niewolę obywateli Królestwa Judy! Była to katastrofa! **Ziemia izraelska stała się pustkowiem, świątynia legła w gruzach, a naród został deportowany do odległych krain i rozproszony na ogromnym obszarze od Babilonii i Medii aż po rzekę Indus, omywającą subkontynent indyjski!**

- Kiedy zmieniło się władztwo nad światem, i po dumnej Babilonii rządy przejęli Medo-Persowie (r. 538 przed Chr.), a Izraelici wciąż jeszcze przebywali z dala od swojej ojczystej ziemi, prorok Daniel zwrócił się do Boga z błagalną modlitwą, prosząc Go o powrót Żydów do Ziemi Obiecanej.

Odpowiedzią na modlitwę proroka było przybycie archanioła Gabriela, który zapoznał Daniela z dziejami wybranego narodu na przestrzeni najbliższych kilkuset lat, aż do dni Mesjasza.

Ze słów Gabriela wynikało, że:

- Bóg ustanawia dla Izraela jako narodu, ostatni okres łaski – okres *„siedemdziesięciu tygodni”;*
- Izraelici wrócą do swej ziemi, odbudują Jerozolimę i odtworzą zręby państwowości;
- W okresie tym naród izraelski będzie ciężko doświadczany;
- Wtedy też będą mieć miejsce najważniejsze wydarzenia w Bożym Planie zbawienia *(„przywrócenie wiecznej sprawiedliwości”, „pomazanie Najświętszego* [Mesjasza]”, a potem *„zabicie Pomazańca* [Mesjasza]”, który poprzez Swą śmierć *„zniesie ofiary krwawe i z pokarmów”* – a więc cały świątynny system ofiarniczy – gdyż odtąd zbawienie nie będzie związane z ziemską świątynią, lecz dokonywać się będzie wyłącznie poprzez Jego krew (czyt. Mt 27,50.51; Rz 3,21-25);
- Wtedy też na naród Izraelski spadną tragiczne konsekwencje odrzucenia Mesjasza: Jerozolima i jej wspaniała świątynia zostanie zniszczona; **na jej zgliszczach panoszyć się będą obrzydliwe symbole pogańskiego kultu, i w wojnie tej dokona się *„postanowione spustoszenie”*!**

Tak więc proroctwo **Dan 9,24-27** opisuje losy Izraela w okresie prawie pięciuset lat, które poprzedzały ***Okres Kościoła.*** Ale nie tylko to. Prostym językiem – bez alegorii czy symboli – przedstawia ono także zbawcze działanie Mesjasza, Jezusa Chrystusa. Jedyną jakby tajemniczą kwestią jest <zaszyfrowana> informacja o *„siedemdziesięciu tygodniach”.*

Podział okresu *„siedemdziesięciu tygodni”*

a. Jak długi to okres?

„Siedemdziesiąt tygodni” – to okres proroczy, który obliczony zgodnie z biblijną zasadą *„dzień za rok”* (Ezech 4,1-6; por. 4 Mjż 14,33-35), oznacza 490 lat (70 tygodni x 7 dni = 490 dni-lat). Jest to szczególny, ale zarazem **ostatni czas**, jaki Bóg wyznaczył dla Izraela przed przyjściem Mesjasza, zanim naród ten utracił przywileje ***jedynego wybranego narodu***, i został zrównany pod względem praw i obowiązków z wszystkimi narodami ziemi (Gal 3,26-29).

b. Gdzie go umiejscowić?

W tej kwestii podstawowych informacji udzielił prorokowi Danielowi, archanioł Gabriel. Zgodnie z jego słowami okres 490 lat rozpoczyna się w chwili wydania dekretu o odbudowie Jeruzalemu (*„odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu…”* – Dan 9,25 BW; *„od wyjścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu”* – BG).

Warto wiedzieć, że Medo-Persowie wydali trzy dekrety w tej sprawie. **Pierwszy** to dekret Cyrusa z roku 538 (Ezdr 1,1-4); **drugi** to dekret Dariusza z roku 520 (Ezdr 4,24; 6,6-12); zaś **trzeci** wydał Artakserkses w roku 457 (Ezdr 7,7.811-26). Dwa pierwsze dekrety dotyczyły odbudowy świątyni, natomiast trzeci nadawał Żydom pełną autonomię polityczną, i pełne prawo odbudowy państwowości Izraela. – Ten właśnie dekret najpełniej odpowiada proroczej zapowiedzi z Dan 9,24-27.

c. Podział tego okresu…

„[…] od wyjścia słowa […] aż do Mesjasza wodza będzie tygodni siedem, potem tygodni sześćdziesiąt i dwa” (w. 25 BG).

O roku 457 przed Chrystusem do wystąpienia Mesjasza (to jest do roku 26/27 po Chrystusie) miały upłynąć 483 lata;

- Przez 49 lat (457-408 pne) odbudowywana była świątynia;
- Kolejny okres (62 tygodnie = 434 lata), to niezwykle dramatyczne stulecia w historii Izraela. To wtedy m. in. (167-164 przed Chr.) Antioch IV Epifanes dopuścił się zbrodni na narodzie i świątyni (por. Księgi Machabejskie), **zaś w końcu tego okresu przyszedł Mesjasz aby został *„przypieczętowany grzech i zmazana wina”*. Wtedy także została *„przywrócona sprawiedliwość wieczna […] i Najświętsze”* zostało *„namaszczone” (Dan 9,24).***
- Po tych *siedmiu* + *sześćdziesięciu dwóch,* czyli po sześćdziesięciu dziewięciu *tygodniach*, zgodnie z proroctwami, Mesjasz będzie zabity (*jikkareth* – zgładzony), *„i nie będzie go* (Dan 9,26); *„wszakże mu to nic nie zaszkodzi”* – jako że zostanie wzbudzony z martwych (BG); Natomiast miasto i świątynia zostaną zburzone, a lud zginie.

„OSTATNI TYDZIEŃ”

W Dan 9,24-27 szczególna uwaga została zwrócona na ***„ostatni tydzień”,*** a więc ***„tydzień siedemdziesiąty”***, i na niezwykle ważne wydarzenia, jakie miały się w nim rozegrać.

Zgodnie ze słowami Gabriela (w. 27) Mesjasz:

- *„I zawrze ścisłe przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie tygodnia zniesie ofiary*

krwawe i z pokarmów” (BW);

- *„Utrwali on przymierze dla wielu przez jeden tydzień. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pojednania”*(BT);
- *„Wszakże wzmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonej i ofierze śniednej”* (BG);
- *„A wzmocni przymierze dla wielu przez tydzień jeden; a w połowie tygodnia ustanie ofiara bita i chlebna…”* (JW).

W wersecie 27. proroctwo **koncentruje się na dziele Mesjasza,** zauważając dwa zakresy Jego działalności:

1. działalność Mesjasza na rzecz Izraela;

2. wypełnienie i ustanie starotestamentowych, symbolicznych ustanowień – przede wszystkim ofiar składanych w świątyni.

Ad.1. Mesjasz miał *„zawrzeć”* (BW), *„utrwalić”* (BT) i *„wzmocnić przymierze”* (BG), i jest oczywiste, że chodzi tu o trwające przymierze Boga z Izraelem. Wszak ***utrwalić*** i ***wzmocnić*** można tylko to, co już istniało, ale osłabło! – Z kolei Biblia Warszawska, używając zwrotu *„zawrze ścisłe przymierze”*, nawiązuje na proroctwo Jeremiasza (31,31-34), gdzie Bóg zapowiedział, że przez Mesjasza ***zawrze z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze w krwi Jezusa Chrystusa (por. Hbr 8,6-13; 10,14-18)!***

O wysiłku Mesjasza, aby ***umocnić*** i ***utrwalić*** Boże przymierze z Izraelem mówi obrazowo powołana już przypowieść *„o dzierżawcach winnicy”* (Mt 21,33-43). Jezus podkreślił w niej wielką życzliwość Boga dla

narodu izraelskiego – życzliwość, która w końcu sprawiła, że Bóg wysłał do nich Swego Syna; *„Uszanują syna mego”* (w. 37).

- W pierwszej połowie *„ostatniego tygodnia”*, a więc w okresie **trzech i pół roku,** Syn Boży jako *Syn Człowieczy*, cały Swój wysiłek, i wysiłek Swych uczniów skierował dla ratowania Izraela. Gdy wysyłał apostołów z Ewangelią, powiedział im: *„Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej **idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela”*** (Mt 10,4.5). W tym samym duchu wypowiedział się gdy przyszła do Niego niewiasta sydońska z prośbą o uzdrowienie córki. Powiedział wtedy: *„Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela”*, i dodał: *„niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom”* (Mt 15,22-28);

- Również w drugiej połowie *„ostatniego tygodnia”*, a więc przez kolejne **trzy i pół roku,** uczniowie Jezusa – realizując Jego polecenie z DzAp 1,8 – najpierw zwiastowali Ewangelię wyłącznie Żydom (*„nikomu nie głosząc Słowa, tylko samym Żydom”* – DzAp 11,19). Plon tej pracy był obfity: *„Widzisz, bracie, ile to jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli…”* (DzAp 21,20).

- **Natomiast najważniejszym dziełem Jezusa Chrystusa było PRZELANIE JEGO KRWI, na mocy której Pan Bóg zawarł – najpierw z Izraelem (Jer 31,31-33), a potem z innymi narodami – Przymierze Nowe (Hbr 8,6-13; 10.14-18):**

Ad. 2. Gdy trwająca **trzy i pół roku** ziemska służba Mesjasza dobiegła końca, zgodnie z proroctwem **w**

połowie siedemdziesiątego tygodnia zniósł On „ofiary krwawe i z pokarmów” (w. 27);

- Zniesienie tych ofiar, i w ogóle całego systemu ofiarniczego, było naturalną konsekwencją Jego śmierci. Bo świątynia, jej kapłani i cały system ofiarniczy były tylko **symbolem** i **zapowiedzią o**soby i dzieła Mesjasza. Wprawdzie doraźnie oczyszczały one Izraelitów od winy (por. 3 Mjż 5,17-19), jednak nie miały mocy ***gładzenia grzechu***: *„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy”* (Hbr 10,4)!

- ***Znakiem* zniesienia *„ofiar krwawych i z pokarmów”* było rozdarcie się zasłony świątynnej w chwili śmierci Pana Jezusa Chrystusa (Mt 27,50.5);**

- W tym kontekście warto jeszcze zwrócić uwagę na przekłady Biblii Tysiąclecia i Jakuba Wujka, które o *zniesieniu* ofiar zgodnie mówią: *„a w połowie tygodnia* ***ustanie ofiara*****…”**; ofiary po prostu ***ustały,*** gdyż **po Jego *śmierci* przestały mieć jakiekolwiek znaczenie dla zbawienia wierzących.**

„*Lud księcia, który wkroczy”*

Powróćmy raz jeszcze do przypowieści Pana Jezusa Chrystusa o *„dzierżawcach winnicy”* (Mt 21,33-43), gdzie zostały przedstawione straszne dla Izraela konsekwencje odrzucenia Mesjasza:

- ***„Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni owym wieśniakom? Mówią mu: Wytraci sromotnie tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym wieśniakom, którzy mu we właściwym czasie będą***

oddawać owoce. […] Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce”.

Ta sama rzeczywistość w proroctwie Daniela została wyrażona w słowach:

- **„… *lud księcia, który wkroczy, zniszczy miasto i świątynię… w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie”* (w. 26.27 BW); *„a przez wojsko obrzydliwe pustoszyciel przyjdzie”*** (BG).

Kiedy się to spełniło?

- W tekście Mt 24,15-21 Pan Jezus mówi: *„Gdy więc ujrzycie na miejscu świętym* ***ohydę spustoszenia, którą przepowiedział prorok Daniel*** *– kto czyta, niech uważa – wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają w góry…”;*
- Z kolei Łukasz tak oddał ten przekaz: ***„Gdy zaś ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wiedzcie, że przybliżyło się jej zburzenie… Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane…”*** (21,20-24);
- Zapowiedziany przez proroka Daniela ***„lud księcia, który wkroczy”,*** to oczywiście **legiony rzymskie dowodzone przez syna cesarza Wespazjana, Tytusa, które roku w 70. po Chr. zdobyły Jerozolimę, splądrowały i spaliły świątynię, tak, że nie pozostał z niej *„kamień na kamieniu”* (por. Mt 24,1.2)!** Zapowiedzianą w proroctwie (Dan 9,27) ***„ohydą spustoszenia”*** były „święte” (w istocie bałwochwalcze!) bojowe orły

rzymskie, co uwypukla przekład BG: ***„przez wojsko obrzydliwe pustoszyciel przyjdzie”.***

Powinnością komentatora wszelkich zdarzeń i faktów, jest wniknięcie w istotę postaci czy rzeczy i poznanie jej , by poznać ją w stopniu pozwalającym na zgodne z realiami, obiektywne i sumienne opisanie. Fragment proroctwa Daniela 9,24-27

Pracując nad zaprezentowanym powyżej komentarzem do proroctwa z księgi Daniela 9,24-27 o „siedemdziesięciu tygodniach”, chciałem moim Czytelnikom przybliżyć rzeczywistość Czasu Przełomu, który dokonał się w historii świata za dni ziemskiej misji Pana Jezusa Chrystusa, kiedy to ziemska – obrazowa i symboliczna, pieczętowana krwią ofiarnych zwierząt, a więc niedoskonała rzeczywistość Starego Przymierza – ustąpiła miejsca Nowej, Duchowej Rzeczywistości, pieczętowanej Krwią Niewinnego „Baranka Bożego, który zgładził grzech świata”!

(c.d.n.)